

Sygn. akt I Ca 226/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Składowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch (spr.)

SSR del. Robert Pabin

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa K. B.

przeciwko (...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 10 kwietnia 2015 roku, sygnatura akt VIII C 182/14

1. oddała obie apelacje;

2. zasądza od pozwanego (...)w W. na rzecz powoda K. B. 499,20 (czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć 22/100) złotych z tytułu częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 226/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu w sprawie z powództwa K. B. przeciwko (...)z siedzibą w W. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 45.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 40.000,00 zł od dnia 25 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 5.000,00 zł od dnia 24 marca 2015 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód, który zaskarżył wymienione orzeczenie w zakresie, w jakim Sąd oddalił powództwo ponad kwotę 45.000 zł.

Przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie art. 448 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwota 65.000 zł jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych tj. prawa do życia w pełnej rodzinie i szeroko rozumianych więzi rodzinnych zerwanych wskutek śmierci matki powoda E. B..

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odsetkami co do kwoty 40.000 zł od dnia 25 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, zaś co do kwoty 30.000 zł od dnia następującego po dniu rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty

Powód wniósł także o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Apelację wniósł także pozwany, który zaskarżył punkt 1. Wyroku w zakresie kwoty 8.753,98 zł, tj. odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 40.000 zł z tytułu zadośćuczynienia liczonych od dnia 25 czerwca 2013 r. do dnia wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji oraz od zasądzonej kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia liczonych od dnia 24 marca 2015 r. do dnia wydania wyroku.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu pozwany zarzucił naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z ar. 455 k.c., art. 817 k.c. i art. 109 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...) (Dz. U. 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) poprzez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że odsetki od zasądzonej kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia należą się powodowi od dnia następnego po wydaniu przez pozwanego decyzji o wypłacie świadczeń, a od zasądzonej kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia od dnia następnego po doręczeniu Sądowi pisma sporządzonego przez powoda, w którym rozszerzył on powództwo.

W ocenie pozwanego, odsetki powinny zostać zasądzone od dnia wyrokowania, ponieważ dopiero w tym dniu Sąd Rejonowy na podstawie m.in. opinii biegłego psychologa ustalił rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a tym samym wnioski biegłego posłużyły do poczynienia ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wobec tego pozwany dowiedział się o obowiązku zapłaty dalszej części roszczenia dopiero z chwilą wydania wyroku.

Przy takich zarzutach pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. poprzez oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia od dnia 25 czerwca 2013 r. do dnia wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji oraz od zasądzonej kwoty 5.000 zł – od dnia 24 marca 2015 r. do dnia wydania wyroku.

Pozwany domagał się również zasądzenia na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji według norm prawem przepisanych oraz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żadna z apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

Na mocy art. 387 § 2¹ k.p.c. Sąd Okręgowy ograniczył uzasadnienie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, ponieważ Sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń.

Należy tylko dodać, że Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a na jego podstawie poczynił adekwatne do treści materiału dowodowego ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Odnosząc się do podniesionego przez powoda zarzutu naruszenia art. 448 k.c. należy podkreślić, że jest on niezasadny.

Wypada wskazać, że Sąd drugiej instancji uprawniony jest do korygowania zasądzzonego zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (vide: wyrok SA w Białymstoku z dnia 22 maja 2015 r., I ACa 82/15).

Trzeba dodać, iż funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia opiera się na założeniu, że krzywdy polegające na cierpieniach fizycznych lub psychicznych, wprawdzie nie mogą być w sposób adekwatny wyrównywane za pomocą świadczeń pieniężnych, natomiast świadczenia te mogą łagodzić ujemne przeżycia pokrzywdzonych przez dostarczanie im środków majątkowych, które pozwolą zaspokoić w szerszej mierze ich potrzeby lub spełnić pragnienia (vide: Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, s. 260, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008).

Przymiot wyboru wysokości kwoty odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia służy sądowi pierwszej instancji, który w niniejszej sprawie prawidłowo rozważył wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia, prawidłowo przyjmując, że kwota 45.000 zł jest adekwatna do doznanej przez K. B. krzywdy spowodowanej śmiercią matki. Akcentowane przez skarżącego kwestie takie jak: charakter relacji powoda z matką, stopień ich bliskości, funkcja, jaką pełniła E. B. w życiu syna oraz konsekwencje jej nieobecności w trakcie jego dorastania i w przyszłości, a także wiek powoda w dacie śmierci matki zostały należycie rozważone przez Sąd pierwszej instancji i nie mogą być oceniane w oderwaniu od pozostałych aspektów sprawy.

Niewątpliwie wskutek śmierci E. B., stanowiącej konsekwencję zdarzenia z dnia 16 czerwca 1999 r. naruszona została najsilniejsza z więzi rodzinnych - relacja matki z dzieckiem. Choć nadal powodowi towarzyszy - i zapewne już do końca życia będzie towarzyszyć - smutek, to jednak należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że z upływem lat siła jego negatywnych przeżyć, cierpienie i natężenie poczucia krzywdy została osłabiona, co wynika z zasad doświadczenia życiowego. Czynnikiem czasu może mieć natomiast wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu od naruszenia dóbr osobistych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 kwietnia 2014 r., I ACa 139/14, Lex nr 1554696).

Należy przy tym podkreślić, że w sprawie nie zostały wykazane żadne szczególne okoliczności, wykraczające poza normalne ujemne odczucia powoda jako osoby dotkniętej utratą osoby bliskiej. Jak wynika z opinii biegłej psycholog, po śmierci matki pojawiły się u powoda symptomy żałoby adekwatne do jego ówczesnej fazy rozwojowej, które z uwagi na wiek nie mogły być długotrwałe. Powód nie korzystał z pomocy psychologicznej, nie stwierdzono także, aby na tym tle wystąpił u niego trwały uszczerbek na zdrowiu. Nie przyjmował środków farmakologicznych. Leczenie farmakologiczne nie przesądza wprawdzie bezpośrednio o rozmiarach cierpienia, ponieważ konieczność jego wdrożenia może wynikać już z samych predyspozycji osobowościowych związanych choćby z niską odpornością na stres, czy istotnie słabszymi zdolnościami adaptacyjnymi do nowych sytuacji u osoby pokrzywdzonej. Z opinii biegłej psycholog wynika jednak, że cechy osobowości powoda świadczą o jego wysokiej odporności na stres oraz bardzo dobrych zdolnościach adaptacyjnych. Przymioty te oraz wsparcie najbliższych członków rodziny pomogły mu przystosować się do życia w nowej rzeczywistości pozbawionej obecności matki bez konieczności leczenia specjalistycznego. Wskutek śmierci matki zostało naruszone prawo powoda do życia w rodzinie, jednak dostrzec należy, że nie stał się on osobą całkowicie samotną i pozbawioną wsparcia ze strony bliskich. Został otoczony opieką ojca, a następnie drugiej żony ojca. U powoda nie wystąpiły po śmierci matki objawy reakcji żałoby o intensywnym charakterze, które dezorganizowałyby jego życie, stanowiąc realne zagrożenie np. dla kontynuowania przez niego nauki. Powód psychicznie czuł się na tyle silny, by móc sprostać obowiązkowi szkolnym. Uczęszczał do szkoły osiągał bardzo dobre wyniki w nauce, a aktualnie studiuje on na Politechnice (...), gdzie na bieżąco zalicza kolokwia. Realizuje również swoje pasje, uczęszcza do szkoły muzycznej, uczestniczy w życiu towarzyskim.

W ocenie Sądu Okręgowego przyznana powodowi kwota 45.000 zł jest w pełni adekwatna do stopnia doznanej przez niego krzywdy, uwzględnia rozmiar jego cierpienia, charakter więzi łączących go z matką. Spełnia funkcję kompensacyjną i odpowiada aktualnym warunkom oraz przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie prowadząc do nieuzasadnionego wzbogacenia. Jest kwotą ekonomicznie odczuwalną i w pewnym zakresie pozwoli powodowi

wynagrodzić cierpienie związane z utratą matki. Zwiększenie zasądzonej na rzecz K. B. przez Sąd Rejonowy sumy prowadziłoby do przełamania funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia i w gruncie rzeczy do wzbogacenia powoda, nieznajdującego oparcia w ustalonym stanie faktycznym. Nie doszło zatem do uchybienia przez Sąd pierwszej instancji art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się również naruszenia wskazanego przez stronę pozwaną przepisu prawa materialnego w postaci art. 481 § 1 kc w związku z art. 455 § 1 kc i art. 817 § 1 i 2 kc.

Wskazać bowiem należy na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 sierpnia 2013 r. (sygn. akt I ACa 430/13, lex nr 1369226), który stwierdził, że prawidłowe rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia przez sąd, czy stan rzeczy uzasadniający zasądzenie zadośćuczynienia - a więc rozmiar krzywdy poszkodowanego - były znane już wcześniej (w chwili wystąpienia przez poszkodowanego z żądaniem), a więc czy kwota żądana przez poszkodowanego była usprawiedliwiona co do wysokości w chwili zgłoszenia żądania, czy też dopiero po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Określenie przez sąd orzekający w sprawie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Natomiast ustalenie, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 kc), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili wezwania do spełnienia świadczenia.

W okolicznościach tej sprawy, biorąc pod uwagę, że powód po raz pierwszy wystąpił z żądaniem zapłaty w postępowaniu likwidacyjnym, a jego roszczenie było w sposób oczywisty uzasadnione, gdyż zostało częściowo uznane przez stronę pozwaną prawidłowym było stanowisko Sądu Rejonowego, iż zobowiązanie pozwanego miało charakter zobowiązania bezterminowego i powinien on, co do zasady, spełnić świadczenie w terminie wynikającym z wezwania do zapłaty.

Potwierdza to między innymi, teza zawarta w wyroku Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r. (I CSK 243/10), że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 kc uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu.

Przewidziana w art. 445 § 1 kc i art. 448 kc możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratorywny.

W okolicznościach sprawy nie ulega wątpliwości, że zadośćuczynienie mające rekompensować krzywdę powoda, należało się powodowi już w chwili wezwania pozwanego do zapłaty - co wyklucza możliwość zasądzenia ich od daty wyrokowania.

Do konkretyzacji wysokości zadośćuczynienia w zakresie kwoty 40.000 zł doszło bowiem na etapie postępowania likwidacyjnego, tj. w dniu 24 czerwca 2013 roku, kiedy pozwany wydał decyzję o wypłacie kwoty zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł. Zakład ubezpieczeń dysponował pełną dokumentacją szkodową i wiedział o wszystkich okolicznościach uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia na podstawie załączonych przez powoda dokumentów. Wobec tego należy przyjąć, że stan opóźnienia po stronie pozwanego powstał już w dniu 25 czerwca 2015 roku.

Co do zadośćuczynienia zasądzonego w dalszej kwocie 5.000 zł, Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że pozwany mógł popaść w opóźnienie nie wcześniej niż po wezwaniu go do zapłaty, tj. w dniu 24 marca 2015 roku, następującego po dniu wezwania do zapłaty.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c., orzekając o tym w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc..

Wartość przedmiotu zaskarżenia z obu apelacji to kwota 33 754 zł. Część zaskarżona przez powoda stanowiła 74 % tej wartości a część zaskarżona przez pozwanego - 26 %. Apelacje obu stron zostały oddalone. Koszty postępowania apelacyjnego z apelacji obydwu stron to kwota 4 380 zł a 74 % wartości tej kwoty to 3 241,20 zł a zatem pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 499,20 zł tytułem kompensaty różnicy w kosztach poniesionych przez powoda a kosztach od niego należnych.